



## Problemy koalicji rządowej w Finlandii

[Jan Niemiec](#)

Dnia 3 grudnia 2019 roku dymisję złożył premier Finlandii Antti Rinne. Polityk ten stał na czele koalicyjnego rządu centrolewicy, w skład którego wchodziło pięć ugrupowań: Socjaldemokratyczna Partia Finlandii (fin. *Suomen Sosialidemokraattinen Puolue* - SDP), Partia Centrum (fin. *Suomen Keskusta* - Kesk.), Liga Zielonych (fin. *Vihreä liitto r.p.* - Vihr.), Sojusz Lewicy (fin. *Vasemmistoliitto* - Vas.) oraz Szwedzka Partia Ludowa (fin. *Suomen ruotsalainen kansanpuolue* - RKP). Rezygnację Prezesa Rady Ministrów przyjął prezydent Sauli Niinistö, który jednocześnie wyraził oczekiwanie, że nowy rząd zostanie sformowany przez partie tworzące dotychczasową koalicję. Po kilkudniowych rozmowach i konsultacjach, kierownictwo SDP (największego ugrupowania w parlamencie) zgłosiło Sannę Marin na stanowisko przyszłej premier Finlandii. 10 grudnia kandydatura byłej minister transportu i komunikacji w rządzie Anttiego Rinnego została zatwierdzona w głosowaniu parlamentarnym, a jeszcze tego samego dnia jej gabinet zaprzysiął prezydent Niinistö. Trzydziestoczteroletnia Marin stała się tym samym najmłodszą szefową rządu na świecie<sup>1</sup>. Jednakże zmiana na szczytach władzy nie oznacza końca problemów, z którymi boryka się obecnie Finlandia.

### Powody rezygnacji premiera

Bezpośrednią przyczyną kryzysu politycznego, który doprowadził do upadku rząd Anttiego Rinnego był masowy strajk pracowników państwowego przedsiębiorstwa pocztowego Posti. Rozpoczęty 11 listopada 2019 roku protest stanowił reakcję na plany przeniesienia około tysiąca osób zatrudnionych w sortowniach przesyłek do innej spółki, przy jednoczesnym wyłączeniu ich z dotychczasowego porozumienia o układzie zbiorowym pracy. Nowa umowa przewidywała obniżenie zarobków pracowników sortowni o [prawie 30 procent](#), przeciwko czemu zaprotestował Fiński Związek Poczty i Logistyki. Początkowo strajk miał mieć charakter

<sup>1</sup> W najbliższych dniach nowym kanclerzem Austrii zostanie o rok młodszy Sebastian Kurz.

ostrzegawczy i trwać jedynie dwa tygodnie, ale spór na linii zarząd – związkowcy zaogniły publiczne wypowiedzi członków gabinetu Anttiego Rinnego, którzy kategorycznie zapewniali, że rząd nie ugnie się pod presją protestujących. W odpowiedzi na nieprzychylnie stanowisko władz państwowych pracownicy poczty zapowiedzieli przedłużenie strajku do połowy grudnia, czego efektem był zupełny chaos w fińskim sektorze usług pocztowych. Ponadto, w geście solidarności, pocztowców poparły [inne centrale związkowe](#) (m.in. Związek Zawodowy Sektorów Usług Publicznych, Związek Pracowników Transportu oraz Fiński Związek Awiacji), paraliżując tym samym na kilka dni całe państwo.

W takiej sytuacji rząd zmienił swoją retorykę na bardziej koncyliacyjną, zapraszając wszystkie strony sporu do mediacji. Antti Rinne powołał nawet specjalną grupę ekspertów, której zadaniem było opracowanie planu wyjścia z impasu. Mimo wysiłków negocjacyjnych, przedstawiciele związkowców odrzucili wszystkie propozycje władz, o czym [poinformowała](#) 19 listopada Vuokko Piekkala, pełniąca urząd Krajowej Mediator (fin. *Valtakunnansovittelija*). W reakcji na przedłużający się strajk grupa fińskich parlamentarzystów, w skład której weszli także reprezentanci koalicji rządowej, wezwała premiera Rinnego do wpłynięcia na natychmiastową finalizację rozmów. Początkowo szef rządu odrzucił apel postów, określając je mianem nieuprawnionej ingerencji w wewnętrzną politykę państwowego przedsiębiorstwa, ale wkrótce zmienił zdanie i nakazał władzom spółki przyjęcie bardziej elastycznego stanowiska wobec postulatów pocztowców. Ostatecznie 27 listopada wynegocjowano porozumienie satysfakcjonujące zarówno zarząd Posti, jak i związkowców. Zgodnie z [ustaleniami](#), pracownicy sortowni zostali przeniesieni do nowej spółki, ale przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych przywilejów i zabezpieczeń socjalnych. Fiński Związek Poczty i Logistyki zaapelował do wszystkich protestujących o jak najszybszy powrót do pracy i już następnego dnia fiński sektor usług pocztowych działał bez większych zakłóceń.

Pomimo zakończenia jednego z największych protestów w najnowszej historii Finlandii, polityczne położenie koalicyjnego rządu premiera Rinnego nadal było trudne. Bezpośrednio po przerwaniu strajku przez pracowników poczty rezygnację złożyła sprawująca nadzór nad Posti minister samorządu lokalnego i zarządzania własnością publiczną Sirpa Paatero. Przyjmując jej dymisję Antti Rinne stwierdził, że Paatero nie stosowała się do jego wytycznych w sprawie sposobu rozwiązania sporu. Słowa premiera wywołały oburzenie opinii publicznej, bowiem [kilka dni wcześniej](#) Rinne twierdził, że to Paatero broniła pocztowców przed niekorzystnymi planami zarządu Posti. Niekonsekwencja Anttiego Rinnego znacznie osłabiła jego pozycję w ramach koalicji rządowej, co wywołało kuluarowe dywagacje na temat potencjalnych następców. W tym samym czasie poparcie społeczne dla premiera Rinnego gwałtownie spadło i odbiło się negatywnie na ocenach całej Rady Ministrów. W rezultacie przewodnicząca Partii Centrum Katri Kulmuni oświadczyła na początku grudnia, że kierowane przez nią ugrupowanie [utraciło zaufanie do szefa rządu](#). Jednocześnie Kulmuni, wicepremier i minister gospodarki w gabinecie Anttiego Rinnego, zapewniła o konieczności kontynuowania swojej misji przez centrolewicową koalicję pięciu partii. W odpowiedzi przewodnicząca Szwedzkiej Partii Ludowej oraz minister sprawiedliwości Anna-Maja Henriksson wyraziła przekonanie, że premier Rinne zasługuje na [drugą szansę](#), mimo że nie poradził sobie z zarządzaniem kryzysem wokół Posti. Przedstawiciele Ligi Zielonych oraz Sojuszu Lewicy powstrzymywali się przed udzielaniem publicznych komentarzy w tej sprawie, ale nieoficjalnie przyznawano, że postać Anttiego Rinnego

stała się obciążeniem dla koalicji. Właściwie odczytując nastroje panujące we własnym środowisku politycznym, 3 grudnia premier Rinne ogłosił swoją rezygnację z zajmowanego stanowiska. Zachował przy tym funkcję przewodniczącego SDP, co spotkało się z [krytyką części komentatorów](#).

## Skomplikowana sytuacja polityczna

W ciągu sześciu miesięcy sprawowania władzy w Finlandii Antti Rinne musiał mierzyć się z licznymi wyzwaniem i przeciwnościami zarówno w polityce wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Kiedy 14 kwietnia 2019 roku Socjaldemokratyczna Partia Finlandii zwyciężyła w wyborach parlamentarnych, sytuacja polityczna w kraju była niezwykle skomplikowana. Poprzedni rząd koalicji trzech centroprawicowych ugrupowań (Partia Centrum, Partia Koalicji Narodowej oraz Błękitna Reforma) odchodził w cieniu skandalu, oskarżany o sztuczne wywołanie kryzysu wokół reformy służby zdrowia. Celem miało być skłonienie prezydenta do ogłoszenia przyspieszonych wyborów i zminimalizowanie potencjalnych strat wizerunkowych, związanych z [wcześniejszymi błędami politycznymi](#). Poprzedzająca kwietniowe wybory kampania była zdaniem ekspertów najbardziej brutalna od uzyskania przez Finlandię niepodległości w 1917 roku. Debata polityczna krążyła wokół tematów dotyczących nowej polityki socjalnej, reorganizacji gospodarki, katastrofy ekologicznej, kryzysu migracyjnego oraz miejsca Finlandii w Europie. Na fali nastrojów antyimigracyjnych znacząco wzrosło poparcie dla skrajnie prawicowej populistycznej Partii Finów (fin. *Perussuomalaiset* - PS), której nowy lider Jussi Halla-aho otwarcie głosił konieczność deportacji większości muzułmanów z Finlandii, uznając ich za nieprzystosowanych do życia w europejskim społeczeństwie [radykałnych islamistów](#). W takich warunkach charakterystyczna dla Finlandii merytoryczna i spokojna kampania wyborcza okazała się w praktyce niemożliwa.

Ostatecznie Socjaldemokratyczna Partia Finlandii, która od kwietnia 2018 roku wyraźnie prowadziła we wszystkich sondażach, wygrała wybory z przewagą wynoszącą zaledwie 0,2 procent głosów nad Partią Finów (17,7% do 17,5%). Wynik ten przełożył się na [czterdzieści mandatów](#) w liczącym dwieście miejsc jednoizbowym parlamencie (Eduskunta). Po raz pierwszy w historii Finlandii zwycięzca wyborów nie przekroczył 20 procent poparcia, co zwiastowało trudne i długotrwałe rozmowy koalicyjne. Na początku maja lider SDP Antti Rinne ogłosił, że na podstawie informacji uzyskanych w trakcie serii spotkań z przedstawicielami wszystkich ugrupowań parlamentarnych, Socjaldemokratyczna Partia Finlandii zdecydowała się zaprosić do koalicji rządowej Partię Centrum, Ligę Zielonych, Sojusz Lewicy oraz Szwedzką Partię Ludową. Po kolejnym miesiącu żmudnych negocjacji, udało się wypracować porozumienie programowe, określające płaszczyznę współpracy w ramach nowego rządu. Po zaaprobowaniu kandydatów na stanowiska ministerialne przez liderów koalicji, 6 czerwca 2019 roku gabinet Anttiego Riniego otrzymał [wotum zaufania](#).

Powołanie szerokiej koalicji centrolewicowej zapewniało SDP dominującą pozycję w rządzie, co można uznać za spory sukces premiera Riniego. Z drugiej strony pogodzenie sprzecznych interesów socjaldemokratów, liberałów i ludowców wymagało wypracowania szeregu kompromisowych rozwiązań, w wyniku czego poszczególne partie musiały zrezygnować z wielu istotnych postulatów wyborczych. W swoim programie [gabinet Anttiego Riniego zapowiadał](#)

m.in. wprowadzenie innowacyjnego planu ożywienia gospodarczego, poprawę warunków zatrudnienia osób najuboższych, transformację energetyczną w oparciu o odnawialne źródła energii oraz kontynuowanie polityki „otwartych drzwi” dla uchodźców. Jednakże w praktyce okazało się, że realizacja tych ambitnych zadań będzie poważnie utrudniona, ponieważ partie koalicyjne różniły się w ocenie, któremu z tych zagadnień należy nadać priorytetowe znaczenie. W takich warunkach Rada Ministrów tygodniami debatowała nad sposobami implementacji pojedynczych projektów politycznych, co pozwoliło opozycji na formułowanie zarzutów dotyczących skrajnej nieudolności rządzących. Coraz więcej Finów zdawało się podzielać tę krytyczną opinię, o czym świadczyły niekorzystne z punktu widzenia koalicji rezultaty [badań opinii publicznej](#).

Premierowi Rinnemu nie sprzyjała także sytuacja międzynarodowa. 1 lipca 2019 roku Finlandia objęła półroczne przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej, a do jej głównych zadań należało zakończenie negocjacji brexitowych oraz przedstawienie ram nowego unijnego budżetu na lata 2021-2027. Oprócz tego Antti Rinne oświadczył, że [celem](#) fińskiej prezydencji będzie również przygotowanie planu osiągnięcia neutralności klimatycznej przez UE (najpóźniej do 2050 roku) oraz obrona praworządności i wartości wspólnotowych. Wbrew nadziejom premiera, najważniejsze propozycje Helsinek zostały odrzucone przez część państw członkowskich Unii Europejskiej. Wielu polityków oraz ekspertów ds. europejskich kwestionowało realność założeń fińskiej koncepcji w zakresie nowej polityki klimatycznej. Szerokiej krytyce poddany został również projekt znaczącego zmniejszenia przyszłego budżetu UE, który został uznany za zbyt radykalny zwłaszcza przez przedstawicieli państw Europy Środkowo-Wschodniej. Klęską zakończyła się także forsowana przez Anttiego Rinnego idea powiązania środków unijnych z praworządnością. [Niepowodzenia na arenie międzynarodowej](#) przełożyły się na dalszy spadek poparcia dla koalicji wśród wyborców w kraju. Po porażce na październikowym szczycie w Brukseli, gdzie żadna z fińskich propozycji nie została powszechnie zaaprobowana, premier Rinne obiecał, że jego rząd przygotuje [bardziej kompromisowe rozwiązania](#), które zostaną przedstawione na kolejnym spotkaniu unijnych przywódców w grudniu. Jednakże w wyniku opisanego wyżej kryzysu politycznego, Finlandię na ostatnim szczycie Rady Europejskiej w 2019 roku reprezentowała już inna osoba.

## **Wyzwania stojące przed nowym rządem**

Mimo ogromnego zainteresowania postacią Sanny Marin ze strony światowych mediów oraz pozytywnych komentarzy na temat jej dotychczasowej działalności, sytuacja polityczna w Finlandii była nadal napięta. Zdecydowana większość ministrów z ustępującego rządu zachowała swoje stanowiska w gabinecie nowej premier, wobec czego Sanna Marin od samego początku swojego urzędowania musiała stawić czoła problemom nierozwiązanym przez administrację Anttiego Rinnego. Już 11 grudnia 2019 roku wszystkie partie opozycyjne złożyły wniosek o wotum nieufności przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Pekce Haavisto, który według [doniesień medialnych](#) wydał pod koniec listopada zgodę na repatriację fińskich obywateli

z obozu Al-Hol w Syrii<sup>2</sup>. Odpowiadając na te zarzuty reprezentujący Ligę Zielonych Haavisto tłumaczył, że decyzja o powrocie „kilku kobiet i dzieci” z syryjskiego obozu była tylko jedną z opcji rozważanych przez rząd Anttiego Rinnego. Słowom polityka przeczyły jednak oficjalne dokumenty opublikowane przez jedną z gazet. Ostatecznie koalicja obroniła ministra w przeprowadzonym 18 grudnia głosowaniu parlamentarnym, ale opinia publiczna odnotowała [kolejny skandal](#) wokół centrolewicowego rządu.

Zgodnie z zapowiedziami Sanny Marin, jej gabinet będzie kontynuował wdrażanie pakietu reform, który przedstawił latem ubiegłego roku Antti Rinne. Nowa premier zobowiązała się jednak do zapewnienia lepszej komunikacji pomiędzy partiami tworzącymi koalicję, a także do uważniejszego wsłuchiwanie się w głosy obywateli. Wśród [priorytetów](#) swojego rządu Marin wymieniła efektywniejszą politykę społeczną, rozszerzenie katalogu świadczeń socjalnych, wprowadzenie nowych mechanizmów aktywizacji zawodowej, zatrzymanie rosnącego bezrobocia, inwestycje w edukację i infrastrukturę, zaangażowanie młodzieży w życie publiczne oraz walkę ze zmianami klimatu i degradacją środowiska naturalnego. [Zdaniem komentatorów](#), największym wyzwaniem dla Sanny Marin będzie powstrzymanie wzrostu nastrojów populistycznych i nacjonalistycznych w fińskim społeczeństwie. Według najnowszych sondaży Partia Finów osiągnęła rekordowo wysokie poparcie na poziomie 23 procent, co wynika z poważnego kryzysu zaufania do tradycyjnych ugrupowań politycznych, a ponadto z obaw części obywateli przed masową imigracją uchodźców z Bliskiego Wschodu. Zwłaszcza mieszkańcy prowincji krytykują politykę “otwartych drzwi”, uznając muzułmanów za zagrożenie dla fińskiej tożsamości. Elektorat wiejski odnosi się także nieufnie do zapowiedzi związanych z koniecznością transformacji energetycznej, traktując je jako sztuczny problem wywołany przez ekologiczne lobby. Zgodnie z [ostatnimi wynikami badań opinii publicznej](#), coraz więcej Finów podziela te poglądy. Wydaje się, że tylko szeroka kampania informacyjna nowego rządu może odwrócić ten niekorzystny trend.

Testem skuteczności dla gabinetu Sanny Marin będzie także próba poprawy ekonomicznej kondycji kraju. Fińska gospodarka nadal nie odbudowała się po kryzysie z 2008, co w dłuższej perspektywie zagraża realizacji modelu państwa dobrobytu w obecnej formie. Pokłosiem tych problemów są rosnące napięcia między pracodawcami a związkami zawodowymi, czego najnowszym przykładem był wspomniany strajk pracowników Posti. Wkrótce koalicja będzie musiała zmierzyć się z podobnymi trudnościami, ponieważ w 2020 roku [wygasają układy zbiorowe](#) określające warunki zatrudnienia w wielu sektorach fińskiej gospodarki. Centrolewicowy rząd najprawdopodobniej nie przetrwa kolejnej fali protestów niezadowolonych związkowców, co może oznaczać przyspieszone wybory i zdecydowane zwycięstwo skrajnie prawicowej Partii Finów. Jeżeli władzę w Finlandii rzeczywiście obejmą populiści i nacjonaści, doprowadzi to do całkowitej zmiany wizerunku tego państwa na arenie międzynarodowej. W związku z tym decyzje polityczne podejmowane w najbliższych tygodniach przez członków gabinetu Sanny Marin będą miały niezwykle istotne znaczenie dla przyszłości nie tylko samej Finlandii, ale także całej Europy.

---

<sup>2</sup> W obozie Al-Hol przebywają członkowie rodzin bojowników tzw. Państwa Islamskiego (ok. 30 tysięcy osób). Mieszkańcy obozu pochodzą z ponad sześćdziesięciu państw, ale nie mają możliwości powrotu do swoich ojczyzn. Zdaniem ekspertów część z nich jest nadal silnie zradyzalizowana (por. A. Y. Zelin, *Wilayat al-Hawl: ‘Remaining’ and Incubating the Next Islamic State Generation*, „Washington Institute Policy Notes”, nr 70, październik 2019).

Niektórzy eksperci zauważają, że wybór Sanny Marin na nową premier Finlandii powinien skłonić liderów największych partii na fińskiej scenie politycznej do gruntownej przebudowy swoich struktur. W opinii [politologów](#), ugrupowania takie jak Socjaldemokratyczna Partia Finlandii, Partia Koalicji Narodowej oraz Partia Centrum są nieprzystosowane do wyzwań współczesności, przez co systematycznie tracą wyborców na rzecz nowych partii, wśród których najbardziej wyrazisty program prezentuje Partia Finów. Pojawienie się pokolenia młodych, energicznych i wykształconych polityków, do których należą między innymi Sanna Marin, Katri Kulmuni, Maria Ohisalo (liderka Ligi Zielonych) oraz Li Andersson (przewodnicząca Sojuszu Lewicy), niesie nadzieję na [odparcie tendencji populistycznych](#). W tym kontekście wiele zależy od umiejętności i zmysłu politycznego samej Marin, która będzie musiała lepiej radzić sobie z godzeniem sprzecznych interesów koalicjantów niż Antti Rinne. Ustabilizowanie sytuacji wewnętrznej powinno być w związku z tym pierwszym krokiem na drodze do efektywnej realizacji ambitnych planów centrolewicowego rządu, na czele którego od 10 grudnia 2019 roku stoi Sanna Marin.

## Uwagi końcowe

Napięta sytuacja w Finlandii jest kolejnym dowodem na pogłębiający się z każdym rokiem ogólnoeuropejski kryzys tradycyjnych partii politycznych. Skandynawia, uznawana przez dekady za region niemal wolny od populizmu, w ostatnich latach także boryka się z tym problemem, o czym świadczy wzrost poparcia społecznego dla Partii Finów, Duńskiej Partii Ludowej oraz Szwedzkich Demokratów. [Zdaniem ekspertów](#), do rozwoju nastrojów populistycznych na terenie państw nordyckich przyczyniły się niekonsekwentne działania tamtejszych władz wobec rosnącej presji migracyjnej w latach 2015-2016. Obawy przed niekontrolowanym napływem obcych kulturowo uchodźców, w połączeniu z wyraźnym spowolnieniem gospodarczym, wywołały gwałtowny spadek zaufania do ugrupowań reprezentujących polityczny mainstream. Uznanie wśród wyborców zaczęły zyskiwać za to partie skrajne, odwołujące się do obrony tożsamości narodowej i tradycyjnych wartości. Jednakże w przeciwieństwie do innych części Europy, gdzie zwolennikami populistów są przeważnie ludzie słabiej wykształceni, w państwach nordyckich na ugrupowania populistyczne chętnie głosują również przedstawiciele klasy średniej. Trend ten wynika z faktu, że obywatele krajów nordyckich szczególnie mocno przywiązani są do funkcjonującego tam od dziesięcioleci [modelu państwa opiekuńczego](#). Masowa imigracja oraz długotrwałe problemy ekonomiczne sprawiają, że nordycki „welfare state” przeżywa obecnie poważne trudności. W związku z tym coraz więcej osób zaczyna popierać populistów, którzy obiecują radykalne zaostrzenie przepisów migracyjnych oraz odbudowę sektora ekonomicznego w oparciu o mechanizmy krajowe.

W przypadku Finlandii dodatkową komplikację w tym kontekście stanowi brak skutecznej komunikacji pomiędzy elitami politycznymi a społeczeństwem. W związku z tym wiele przeprowadzonych w ostatnim czasie reform było niejasnych z punktu widzenia obywateli. Nieumiejętność wytłumaczenia wyborcom konieczności podjęcia konkretnych decyzji sprawiła, że duża część Finów straciła zaufanie do polityków. Korzystają z tego ugrupowania skrajne i populistyczne, które zawsze proponują proste rozwiązania skomplikowanych problemów, dzięki

czemu ich przekaz może trafić do wszystkich grup społecznych. Przez lata tradycyjne fińskie partie ignorowały [rosnącą pozycję populistów](#) i wykluczały ich zwolenników z udziału w debacie publicznej, czym tylko pogorszyły swoją obecną sytuację. Wydaje się, że najlepszą metodą na rzecz odwrócenia tego procesu byłoby odrzucenie tak zwanej poprawności politycznej i poruszenie licznych tematów tabu, z którymi zmagają się współczesna Finlandia. W ten sposób władze miałyby wreszcie okazję, by przyrzeć się z bliska problemom własnych obywateli. Z dotychczasowych wypowiedzi Sanny Marin wynika, że nowa premier jest gotowa na podjęcie tego wyzwania.